

ks. Marek Janas, Radom-Małęczyn

RADIO JAKO JEDEN ZE ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. WYPOWIEDZI MAGISTERIUM KOŚCIOŁA I PODSTAWOWA TERMINOLOGIA

Wstęp

Środki społecznego przekazu wpisują się w historię ludzkości w wielorakich momentach. Zdają się być obecne wszędzie i wszędzie docierać. Są też tym narzędziem ludzkiej komunikacji, które bardzo szybko zostało dostrzeżone przez Kościół i wprzęgnięte w jego misję skierowaną do współczesnego świata. Każdy z środków przekazu posiada swoją specyfikę, ale też nie da się przedstawiać ich w zupełnej izolacji od siebie.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest prezentacja radia jako jednego ze środków społecznego przekazu w wypowiedziach Magisterium Kościoła.

Wyakcentowanie radia posiada dwie przyczyny. Po pierwsze, wobec tak zwanej cywilizacji obrazu, jak niekiedy definiuje się dzisiejsze społeczeństwo, kwestia radia jest niesłusznie spychana na plan dalszy. Po drugie, potrzeba takiej analizy wydaje się konieczna z racji na rozrastającą się sieć kościelnych rozgłośni, które fundamentów swej misji muszą szukać w oficjalnej nauce Kościoła.

Powstają opracowania dotyczące samych środków przekazu, ich funkcji, zastosowań. Istnieją opracowania poruszające ich rolę w życiu Kościoła, w różnych momentach tego życia, a przede wszystkim w procesie wychowawczym. Brak natomiast opracowań, które analizowałyby rolę każdego z nich w świetle oficjalnych wypowiedzi Magisterium Kościoła.

Nauczycielski Urząd Kościoła, szczególnie w czasie ostatnich dziesięcioleci, wypowiedział się wielokrotnie na temat środków społecznego przekazu. Zasadniczym materiałem są tu wypowiedzi Soboru Watykańskiego II, Konstytucje i Dekrety podejmujące wieloaspektowo problematykę współczesnego człowieka, w tym także w aspekcie świata środków społecznego przekazu (szczególnie *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli, Inter mirifica*), papieskie encykliki i adhortacje podejmujące problematykę świata mediów oraz problematykę ewangelizacji i katechezy, przemówienia i orędzia, jakie Papież każdego roku kieruje, czy to z racji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu, czy z okazji spotkań z pracownikami środków społecznego przekazu. Materiału źródłowego dostarczają także coroczne Orędzia Biskupów Polskich na Niedzielę Środków Społecznego Przekazu.

Rozwój środków społecznego przekazu a oficjalne stanowisko Kościoła do dekretu Papieskiej Komisji do Spraw Środków Społecznego Przekazu, *Communio et progressio*

Na trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II, 4 grudnia 1963 roku, papież Paweł VI wraz z Ojcami soborowymi podpisał Dekret o Środkach Społecznego Przekazywania Myśli, *Inter mirifica*. Mimo, że ten dokument stał się kamieniem milowym kościelnej refleksji i działalności posoborowej na polu środków społecznego przekazu, nie oznacza to, że przed Soborem nie było takiego zainteresowania. Historia Kościoła ostatnich dwóch stuleci pokazuje jak bardzo aktywność w tej dziedzinie szła w parze z rozwojem i zastosowaniem tych środków w życiu jednostek, społeczeństw i całego świata. Początki wzajemnych relacji nie były łatwe. Wynikały one z nastroju epoki, z tego, co można by nazwać kontekstem dziejowo-kulturowym¹.

Kiedy w roku 1831 na tronie papieskim zasiadł Grzegorz XVI technika litograficzna umożliwiała szeroko zakrojoną działalność wydawniczą takich czasopism jak *Times* (od 1814) czy *Le Figaro* (1826)². 15 VIII 1932 r. papież ogłosił encyklikę *Mirari vos*, w której poddał krytyce wszelkie nadużycia w dziedzinie przekazywania prawdy ze strony intelektualistów, pisarzy i dziennikarzy³.

Dwa lata przed śmiercią tego papieża S.F.B. Morse w roku 1844 wynalazł swój alfabet i otworzył możliwość błyskawicznego przekazywania informacji na znaczne odległości⁴. Za pontyfikatu Piusa IX (1846-1878)⁵ zaczęły powstawać pierwsze agencje informacyjne, a tutaj w roku 1849 *Associated Press* i *Reuter*. Papież z dużą dozą nieufności podchodził do czasopism, a to z tego powodu, że były jednym z naczelnych narzędzi przeciwników Kościoła, pochodzących z kręgów liberalnych. Ojciec Święty dał temu wyraz w encyklice *Nostis et nobiscum* oraz *Inter multiplices angustias*. Negatywną w osądzie analizę rzeczywistości zamyka swoje podsumowanie, ogłoszone 8 XII 1864 wraz z encykliką *Quanta cura, Syllabus*⁶. Nie oznaczało to, że papież absolutnie odrzucał prasę; jako organem oficjalnym posługiwał się *Giornale di Roma*. Jeszcze w roku 1850 wspomógł powstanie *Civiltà Cattolica*, w roku 1856 zostało założone czasopismo *Études*, a po pięciu latach *L'Osservatore Romano*⁷.

Pontyfikat Leona XIII (1878-1903)⁸ przyniósł pewną zmianę w ocenie prasy i jej roli w kształtowaniu opinii publicznej. Już doświadczenia poprzedniego pontyfikatu pokazały, że może ona być instrumentem w aktywności Kościoła. 22 II 1879 papież przemówił na audiencji generalnej do grupy około tysiąca katolickich dziennikarzy. Ojciec Święty podkreślił wtedy, że prasa staje się w działalności Kościoła zwykłą koniecznością. Papieskie zamierzenia szły w kierunku przenikania katolicyzmu do życia publicznego⁹. Taką wizję, gdzie ważne miejsce zostało wyznaczone katolickiej prasie, wytyczały encykliki: *Longiqua oceani*, *Dall'alto*, *Ingenti sane laetitia*, *Nessuno ignora*. Taka zmiana stanowiska nie oznaczała absolutnego zaniku zastrzeżeń czy przechodzenia nad zagrożeniami. Wyraz temu dawał Leon XIII w encyklikach: *Graves de communi*, *Libertas*. Ważnym gestem otwarcia było udostępnienie archiwów watykańskich dla historyków wszystkich wyznań¹⁰. W czasie tego pontyfikatu w roku 1882 assumpcjonści założyli dziennik *La Croix*¹¹.

W końcu stulecia włoski fizyk Guglielmo Marconi rozpoczął swe badania nad praktycznym wykorzystaniem fal radiowych¹². W tym samym 1895 roku bracia Auguste i Louis Lumière skonstruowali pierwszy kinematograf¹³. Rozpoczęła się era kina niemego. Niebawem miała się rozpocząć era radia. 12 XII 1901 Guglielmo

Marconi przeprowadził pierwszą radiową transmisję transatlantycką. Sygnał dotarł do St. Johns w Nowej Funlandii, był to kod Morse'a, a nadany został z Podhł w Kornwalii. Sygnał odebrano o 1230, 1310, 1420.

Koniec pontyfikatu Leona XIII i okres rządów jego następcy, papieża Piusa X (1903-1914), znaczył okres modernizmu¹⁴. W jakimś stopniu wróciły zakazy i potępienia. Wystarczy wymienić encyklikę *Pascendi dominici gregis* czy *List do kardynała Gioacchino Arcoverde Cavalcanti*. To jeden aspekt. Z drugiej strony prasa jest środkiem coraz bardziej polecanym i postrzeganym jako środek apostołatu. 5 V 1912 ukazał się w Rosji pierwszy numer *Prawdy*. Nie jeden raz przyjdzie stwierdzić, że nurty totalitarnistyczne bardzo szybko do przekazywania informacji wykorzystywały nowe zdobycze techniki.

Osobną sprawą jest stanowisko odnoszące się do kina. Tu w niespełna dziesięć lat od wynalezienia tego środka przekazu pojawiają się pierwsze sygnały podkreślające moralny wymiar kinematografii. Jednakże pierwsza oficjalna wypowiedź przyszła w roku 1912. 10 grudnia papież wydał absolutny zakaz projekcji filmowych w kościołach; motywem był tu charakter budowli, która jest przeznaczona do celów liturgicznych¹⁵. Jest to też czas aktywności takich czasopism jak: *The Times*, *New York Herald*, *Daily Telegraph*, *Die Woche*¹⁶.

Papież Benedykt XV (1914-1922) przeprowadzał Kościół przez lata I wojny światowej. Jej przebieg i zakończenie diametralnie zmieniły ogląd świata i od strony technicznej, i filozoficznej. Przeżycia okresu wojny ostudziły bezkrytyczną wiarę w postęp w dziewiętnastowieczną „parę i elektryczność”. Już w pierwszym roku pontyfikatu świat techniki zapoznał się z nowymi możliwościami przekazu informacji. 2 VI 1914 w Klubie Inżynierów Przemysłu Samochodowego w Londynie brytyjski naukowiec Archibald Low zaprezentował możliwość przesyłania na odległość 1500 obrazów na minutę, był to jednak projekt zbyt drogi, aczkolwiek tu wzięła początek telewizja.

Wybuch sowieckiej rewolucji w 1917 roku i użycie radia jako narzędzia walki ideologicznej stały się ważnymi przyczynkami do poszerzenia spojrzenia na miejsce i rolę środków społecznego przekazu. Mimo takich przemian wystąpienia papieża były w tych kwestiach rzadkie i powtarzały stanowiska jego poprzedników. Przykładem niech będą encykliki *Pacem Dei munus* z 1920 roku¹⁷ czy *Ad beatissimi Apostolorum Principis*, gdzie papież pisał o złej prasie, która przekazuje informacje nieprzygotowanym masom i wykorzystując ten stan rzeczy, steruje opinią publiczną¹⁸. Rozwojowi prasy towarzyszy szybki postęp w dziedzinie radia. 5 I 1920 Rozgłośnia *Radio Corporation of America* nadała pierwszą audycję dla całego świata.

Gdy na stolicy piotrowej zasiadł Pius XI (1922-1939) myśl o prasie jako ważnym środku przekazu domagała się rozróżnienia między rolą prasy jako takiej, a dziennika jako środka permanentnego oddziaływania. Papież w swych rozlicznych dokumentach aż szesnaście razy odwoływał się do tematu prasy¹⁹. Nie powstał jednak dokument, który stanowiłby syntezę zagadnienia. Jeśli chodzi o kino kontekst dziejowy pokazywał możliwości wykorzystania tego środka w propagandzie ideologicznej. Pierwsi czynili to Sowieci, za nimi poszli faszyci. Papież podkreślał w encyklice *Divini illius Magistri* jak potężnym środkiem propagandy może być kinematografia²⁰. Wystąpienia papieża w sprawie kina podkreślają aspekt zarówno pozytywny, jak i negatywny²¹. Synteza stanowiska Piusa XI odnosząca się do kina znalazła miejsce w encyklice *Vigilanti cura* z 29 czerwca 1936 roku²². Jest to pierwszy

dokument Kościoła w całości poświęcony jednemu środkowi społecznego przekazu. Podkreśla w nim papież zarówno ogromne pozytywy dla działań ewangelizacji, jak i negatywy, jeśli ten środek przekazu zostanie nadużyty.

Lata pontyfikatu Piusa XI są okresem niezwykle dynamicznego rozwoju radia. 25 II 1923 odbyła się pierwsza transmisja radiowa z Wielkiej Brytanii do USA. Rozwój tego środka przekazu nie spotykał się z powszechnym aplauzdem, jeszcze 21 X 1923 *Berliner Illustrierte* pisał, że radio zrobi furorę w małych miasteczkach i w wioskach, wśród osób „samotnych i wyizolowanych”. Mimo to 29 X 1923 uważa się za początek ery radia. Tego dnia o godzinie 20.00 *Berlin Funkstunde AG* nadało koncert. Od dawna istniały warunki techniczne, ale istniał zakaz posiadania prywatnych aparatów. Zniesienie tego zakazu wiązało się z koniecznością budowy stacji nadawczych dla powszechnego odbioru. Berlin na publiczną stację wydał 350 mld marek. 2 II 1925 Polskie Towarzystwo Radiofoniczne (PTR) rozpoczęło erę radia w Polsce (fala 385 m). Pierwsza siedziba mieściła się w Warszawie przy ul. Narbutta, nadając początkowo codzienne krótkie emisje; była to głównie muzyka, do tego meteorologia i wiadomości.

Potęgą informacyjna radia rodziła konieczność kontroli tego środka komunikacji. Od 15 V 1925 państwo niemieckie stało się kontrolerem radia (9 z 10 rozgłośni), mogło mianować komisarza, a ten czuwał by radiostacje były apolityczne.

O ile prasa i kino rodziły w pewnych momentach podejrzliwość w oficjalnym stanowisku Kościoła, o tyle radio zyskało sobie od początku spory kredyt zaufania. 12 II 1929 w sali papieskiej na Lateranie Stolica Apostolska i rząd włoski zawarły traktat. Ze strony watykańskiej podpisał go kardynał Gaspari, sekretarz stanu papieża Piusa XI, ze strony włoskiej Benito Mussolini. Dokument podpisano złotymi piórami. Konkordat obejmował 45 artykułów. Watykan uznał królestwo Włoch i Rzym jako jego stolicę, Włochy uznały suwerenność Watykanu i swobodę stosunków międzynarodowych. Z tytułu kompensacji terytorialnej Włochy zapłacić miały Stolicy Apostolskiej 750 mln lirów oraz rentę w wysokości 5% od miliarda lirów. Odszkodowanie pieniężne wykorzystał papież między innymi na wyposażenie państwa kościelnego w wiele nowoczesnych urządzeń technicznych, włącznie z radiostacją²³. 12 II 1931 nastąpiła inauguracja watykańskiej radiostacji. W swym przemówieniu podkreślał papież wolę dotarcia do wszystkich mieszkańców planety²⁴.

Coraz częstszymi interwencjom Stolicy Apostolskiej w dziedzinie środków przekazu towarzyszył coraz bardziej wzmożony postęp techniczny. Ważnym krokiem był tutaj 14 VIII 1932, kiedy to Guglielmo Marconi skonstruował pierwszy nadajnik UKF o zasięgu 270 km 15 XI 1933 nastąpiła pierwsza wymiana audycji radiowych pomiędzy Europą i Azją (Berlin-Tokio). Walor propagandy idei docenili niezwykle szybko, co zresztą zostało już wspomniane, Sowieci. Za nimi poszli niemieccy fałszyści. W roku 1933 radio stało się oficjalną bronią propagandową III Rzeszy. Troska o walor moralny i kwestia prawdy stały się częstą troską interwencji papieskich.

Nowym krokiem w spojrzeniu na moc oddziaływania mass-mediów był dzień 30 X 1938. Wtedy to w reżyserii Orsona Wellesa nadano słuchowisko *Wojna światów* wg H.G. Wellesa. Przekazana w formie reportażu „na żywo” audycja o lądowaniu kosmitów wywołała olbrzymią panikę wśród słuchaczy. Kościół nie mógł zostać w kwestii wpływu mass-mediów obojętny.

Papież, za którego pontyfikatu toczyły się zmagania II wojny światowej, wykazywał szczególne wyczulenie na ten problem. Ważną sprawą, którą akcentował Pius XII (1939-1958)²⁵ był fakt, że prasy katolickiej nie należy rozumieć wyłącznie w kategoriach „broni do obrony stanowiska Kościoła, lecz ma ona stawać się czynnikiem kształtującym opinię publiczną w sposób pozytywny”²⁶. Jeśli chodzi o kino, interweniował tu papież bez mała dziewięćdziesiąt razy, podkreślając aspekty moralne, socjologiczne, estetyczne i pastoralne.

W kwestii radia interwencje papieskie pontyfikatów od Piusa XI do Jana XXIII przekroczyły siedemdziesiąt pięć. Podsumowaniem tych interwencji, poszerzoną o inne niż radio środki społecznego przekazu stała się encyklika *Miranda prorsus*²⁷. W tym dokumencie problemowi radia zostały poświęcone aż cztery sekcje: w numerach 107-115, gdzie porusza papież sprawę ludzkiego rozwoju, w numerach 116-126, gdzie jest mowa o wymaganiach względem odbiorców, w numerach 127-132, gdzie przedmiotem rozważania stają się programy religijne katolickich rozgłośni oraz w numerach 133-134, gdzie pisze papież o pracownikach radia. Radio jest rozpoznawane jako dar Boga, który umożliwiając zasięg ogólnoludzki, daje sposobność ewangelizacji o zupełnie nowych wymiarach.

Pontyfikat Jana XXIII (1958-1963)²⁸ stał się okresem zupełnie nowej orientacji. Nie chodzi tu zmianę kierunku oficjalnego stanowiska Kościoła, ile o nowość spojrzenia na rzeczywistości ziemskie. Papież aż 55 razy zabierał głos w sprawie środków przekazu. Podkreślał w nich niebezpieczeństwa nadużyć, ale akcentował przede wszystkim pozytywną stronę problemu, skoro są „godnymi podziwu darami Boga”²⁹. Nowością w wyakcentowaniu staje się problem „uspołecznienia” środków przekazu, co papież szczególnie podkreślał w encyklice *Mater et Magistra*, ukazując, że ich celem jest praca w służbie budowy godności człowieka i społeczeństwa³⁰.

Nie można zapominać, że za pontyfikatu Jana XXIII dokonana się nowa rewolucja techniczna. Jeszcze przedwojenne próby z telewizją kolorową owocowały powszechnym wprowadzaniem w użycie tego środka przekazu. Kolejną nowością były pierwsze transmisje drogą satelitarną. Świat środków przekazu, a szczególnie radia, rewolucjonizował się. W powszechne użycie zaczęły wchodzić odbiorniki tranzystorowe, które pozwalały na wyjście poza dom, na odejście od zasilania sieciowego, na korzystanie z radia dosłownie wszędzie.

Już w pięć dni po wyborze, jeszcze prywatnie, bo jedynie swemu sekretarzowi mons. Capovilli, zwierzył się Jan XXIII z zamiaru zwołania soboru. 25 stycznia 1959 roku w bazylice Św. Pawła za murami papież zapowiedział zwołanie Soboru. 25 grudnia 1961 roku Jan XXIII ogłosił bullę zwołującą Sobór³¹. Pierwsze publiczne posiedzenie soborowe rozpoczęło się 11 października 1962 roku. W końcu listopada tegoż roku (dokładnie 23 listopada) posiedzenie wzięło za przedmiot debaty środki przekazywania myśli. Do tego tematu wrócono w roku następnym, w trzecim publicznym posiedzeniu, na drugiej sesji soborowej. 4 grudnia 1963 zamknięto uroczystie drugą sesję i ogłoszono Konstytucję o Świętej Liturgii (7806 słów) oraz liczący 2225 słów Dekret o Środkach Społecznego Przekazywania Myśli *Inter mirifica*. Za przyjęciem Dekretu głosowało 160 Ojców Soboru, 164 było przeciw. Była to rzadko spotykana w czasie soborowych obrad większość (aż 92%)³².

Na mocy zaleceń, zachęt i podpowiedzi Dekretu doszło w okresie posoborowym do szeregu inicjatyw. Przede wszystkim powołano Papieską Komisję do Środków Społecznego Przekazu: *W wypełnianiu najwyższego swego zadania pasterskiego w*

sprawie środków przekazu społecznego ma papież do pomocy specjalny urząd, utworzony przy Stolicy Świętej³³. 23 maja 1971 roku Komisja wydała instrukcję *Communio et progressio* jako owoc pierwszego okresu posoborowej działalności. Obok powołania Komisji, Dekret zalecił wyznaczyć we wszystkich diecezjach świata... jeden dzień w roku, w którym wierni byliby pouczani o swych obowiązkach w tej dziedzinie, zywiani do modlitwy w tej sprawie oraz do zbierania funduszu na tenże cel³⁴. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu obchodzony jest w Kościele zasadniczo w VII Niedzielę Wielkanocy, a Ojciec Święty wystosowuje swe orędzie; w Polsce jest to III niedziela września. Biskupi polscy przygotowują na ten dzień coroczne orędzie.

Dokumentami o fundamentalnym znaczeniu dla posoborowej refleksji i działalności Kościoła w dziedzinie środków społecznego przekazu są: Pawła VI encyklika *Populorum progressio*³⁵, adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*³⁶ oraz Jana Pawła II adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*³⁷, instrukcja watykańska *Aetatis novae*³⁸ i *Katechizm Kościoła Katolickiego*³⁹.

Wkład Międzynarodowych Kongresów Katechetycznych

W dniach od 10 do 14 października 1950 roku, odbywał się w Rzymie 1 Międzynarodowy Kongres Katechetyczny, którego obrady poświęcono tematyce formacji dzieci, młodzieży i dorosłych. Wskazując na potrzebę pomocy w pracy formacyjnej, obok kwestii przygotowania katechetów, instytucji wspomagających katechezę, zauważono potrzebę posłużenia się materiałem dydaktycznym, który korzystałby z urządzeń kinematograficznych oraz sięgałby do programów radiowych⁴⁰. Łącznie spośród wielu głosów, osiem zwracało uwagę na odwołanie się w katechezie do kina, zaś po siedem do prasy i radia⁴¹.

Kolejne lata, które poprzedziły obrady Soboru Watykańskiego II, zanotowały kolejne Międzynarodowe Kongresy Katechetyczne i kolejne wystąpienia świadczące o rodzącej się świadomości i narastającej konieczności sięgania do pomocy środków społecznego przekazu w posłudze katechetycznej Kościoła⁴². Szczególnie ważne wypowiedzi padały na Kongresie w Eichstätt. Podkreślano, że nie można czekać aż prasa, radio i telewizja znajdą się w rękach katolików. Już teraz trzeba tworzyć możliwości formacji katolików do posługiwania się środkami przekazu w działalności apostolskiej. Szczególnie cenne były tu stanowiska przedstawicieli Japonii, którzy dzielili się swymi doświadczeniami w tej dziedzinie⁴³.

Owoce prac międzynarodowych tygodni katechetycznych zostały wzbogacone refleksją i dokumentami Soboru. Trzeba tu podkreślić, że obrady soborowe nie zatrzymały międzynarodowych spotkań katechetycznych. Obrady spotkania w Katigondo w Ugandzie z roku 1964 mogły już nawiązywać do Dekretu o Środkach Społecznego Przekazu⁴⁴.

Kolejne spotkanie, które miało miejsce w Manili roku 1967, było zwrotem od katechezy kerygmaticznej w kierunku katechezy antropologicznej. Na tym spotkaniu padały krytyczne głosy o przynajmniej dwudziestoletnim opóźnieniu w stosowaniu środków społecznego przekazu w katechezie. Oceny tego kongresu podkreślały wspomniany moment zwrotny w wizji katechezy, ale też spieszyły z przypomnieniem o głosie alarmu, że nie wystarczy posiadać orędzie zbawcze, ale że trzeba go komunikować stosując współczesne środki przekazu⁴⁵.

Kolejny Międzynarodowy Kongres Katechetyczny odbył się w dniach 11-18 sierpnia 1968 r. w Medellín. Kongres odbył się krótko po ogłoszeniu przez Pawła VI encykliki *Humanae vitae*, a tuż przed rozpoczęciem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Bogocie. W pracach kongresu uczestniczyło ponad dwustu ekspertów z trzydziestu pięciu krajów, a wśród nich tacy specjaliści z zakresu katechetyki jak J. Audinet, P. Babin, F. Codreau, M. Van Caster, C. Floristán. Owocem kongresu nie był żaden dokument finalny, zostały jednak opublikowane w siedemnastu paragrafach fundamentalne wytyczne⁴⁶, gdzie na czoło wysuwa się cała problematyka katechezy antropologicznej. W numerze 9 wytycznych poruszona została kwestia *fenomenu nie do przeoczenia, jakim jest komunikacja społeczna. Ten fenomen (...) raptownie postępuje i w krótkim czasie prowadzi do powszechnej kultury, kultury obrazu. To jest znak czasu, którego Kościół nie może ignorować (...)* Katecheza winna wychodzić z sytuacji stworzonej przez taki fenomen i prowadzić do wcielenia w nią chrześcijańskiego orędzia. Jest więc sprawą nagłą, by instytucje związane z katechezą podjęły badania na temat skuteczności oddziaływania środków przekazu i znalezienia najbardziej odpowiedniej formy dla użycia ich w dziele ewangelizacji⁴⁷.

Trzeba tu zauważyć, że w czasie kongresu w Medellín dyskutowano nad specyfiką każdego ze środków przekazu osobno, niestety nie ukazał się drukiem całościowy przegląd tych debat⁴⁸.

W roku 1969, w San Antonio w Teksasie odbyła się kolejna międzynarodowa sesja poświęcona katechezie. Uczestniczyło w niej pięćdziesięciu specjalistów z dwudziestu trzech krajów. Sesja posiadała charakter zebrania nadzwyczajnego, w jakiś sposób dopełniającego spotkanie z Medellín. Wymiana doświadczeń u początku obrad doprowadziła do zgodnego wyjściowego wniosku, że musi dojść do ścisłej współpracy między katechezą a światem mass - mediów⁴⁹. Dyskusje odbywały się w czterech komisjach: studiów i poszukiwań, technologii, programów oraz projektowania i reklamy.

Dokument wieńczący obrady precyzuje terminologię, jak choćby rozróżnienie między „środek” i „posłanie”, a każda z komisji przedstawiła swój zespół wyników i postulatów. Ważną i nową sprawą są kwestie podkreślające wykorzystanie już istniejących materiałów i niekoniecznie zorientowanych na sprawy Kościoła oraz rozszerzenie materiału katechetycznego, wychodząc poza produkcję ściśle kościelną⁵⁰.

Ważnym wydarzeniem posoborowej refleksji był II Międzynarodowy Kongres Katechetyczny, który odbył się w Rzymie w dniach 20-25 września 1971 r., już po ogłoszeniu Instrukcji duszpasterskiej *Communio et progressio* oraz *Dyrektorium katechetycznego*. Obecni byli na nim przedstawiciele aż 79 krajów. Dokument finalny tych obrad jest stosunkowo długi, stanowi syntezę postępu w ujaśnianiu stanowisk i niejasności poprzednich kongresów i spotkań, szczególnie zaś sesji w San Antonio. Opiera się zarówno o oficjalne dokumenty Kościoła, jak i o debaty poprzednich międzynarodowych spotkań⁵¹.

Podstawowa terminologia

W dobie tak dużego rozpowszechnienia środków społecznego przekazu w świat pojęć codzienności weszło kilka pojęć, które bardzo często nie osiągnęły swej semantycznej ostrości.

Ze względu na ich mnogość nie sposób zatrzymać się na wszystkich. Kryterium

wyboru zostało oparte na dwóch czynnikach: sięgnięciu do podstawowych pojęć świata środków przekazu (komunikacja z terminami jej przyporządkowanymi) oraz zatrzymania się na podstawowych terminach związanych z przekazem zbawczego orędzia (głoszenie, ewangelizacja, katecheza i katechizacja). Jako osobne i będące swoistym podsumowaniem, połączeniem tych dwu światów pojęć zostało poddane próbie analizy pojęcie środków społecznego przekazu.

Komunikacja

Jest procesem przekazywania znaczeń i informacji między dwoma lub więcej osobami. Może się ono dokonywać na drodze werbalnej lub pozawerbalnej⁵². Tak skonstruowana definicja domaga się jednak szeregu objaśnień. Jako faktory komunikacji należy wyróżnić kilka elementów. Pierwszym z nich jest sytuacja czy dokładniej *kontekst sytuacyjny*, gdyż każde działanie, a także komunikat są w takowy wpisane. Drugim elementem jest *komunikujący*, gdyż to on, jego sytuacja w najszerszym tego słowa znaczeniu decyduje o doborze treści do komunikowania, formy samego przekazu, rodzaju podejścia do odbiorcy komunikatu. Trzecim elementem jest komunikat, jego forma i zawartość treściowa; czy jest suchym przekazem wydarzeń, czy próbą komentarza, oceny, życzenia itd. Czwartym czynnikiem jest *środek komunikacji*, jego dobór, forma przekazu. Ostatnim elementem jest odbiorca komunikatu, który sytuuje się na przeciwnym biegunie w stosunku do komunikującego, jak swoistą paralełą do komunikatu jest komunikowana sytuacja⁵³.

Pewnego poszerzenia domagają się trzy ostatnie czynniki.

*Komunikat*⁵⁴ jest materialną treścią komunikacji. Odbiorca z racji niemożności dotarcia do sytuacji ma prawo oczekiwać na komunikat możliwie bliski, adekwatny do niej. Ze swej natury komunikat zawiera informację, ale też i właściwie nieuniknioną wskazówkę, ustosunkowanie się komunikującego (już choćby przez sam fakt podania takowej), a obok tego próbę nawiązania komunikacji z odbiorcą. Zajęcie podobnego czy identycznego stanowiska powoduje sytuację komunikacji nie przeszkodzonej. Istnieje jednakże możliwość zajęcia różnych stanowisk, co w konsekwencji doprowadzi do zerwania komunikacji. Również zajęcie podobnego stanowiska, nie zawsze zapewnia nawiązanie pełnej komunikacji⁵⁵.

Przez *środek komunikacji*⁵⁶ należy rozumieć nie tylko którąś z potocznie rozumianych form przekazu (np. radio czy prasa), ale już sam system użytych znaków. Wybrany środek komunikacji stawia wymogi i ograniczenia wynikające z jego natury, co nie oznacza, że ma być czynnikiem dominującym czy zniewalającym komunikującego.

*Odbiorca komunikatu*⁵⁷ wpisuje się w rzeczywistość komunikacji z całą swą sytuacją, z której musi sobie zdawać sprawę komunikujący. Pominięcie tego faktu może doprowadzić nie tylko do złego odbioru komunikatu, ale wręcz do zerwania komunikacji. Uzupełnieniem tego czynnika jest kwestia oddziaływania komunikatu na odbiorcę. Może on bowiem wywołać zmianę działania, sposobu myślenia, wartościowania⁵⁸.

Głoszenie

Między komunikacją a głoszeniem zachodzi dość ścisła relacja. Głoszenie jest także komunikacją, która dotyka dzielenia się, przekazywania informacjami o wyjątkowym znaczeniu dla komunikującego/głoszącego i jego odbiorcy/odbiorców.

Wspomniane wcześniej faktory komunikacji mają swe zastosowanie w głoszeniu, aczkolwiek trzeba pokazywać na pewne różnice, na które wskazuje już sama zmiana terminologii⁵⁹. Zamiast komunikatu należy raczej mówić o orędziu, a postawa przyjmującego orędzie jest nie tyle postawą zwykłego odbioru, ile recepcją⁶⁰.

Tak rozumiane w warstwie definicji oderwanej od głoszonej treści głoszenie musi w obecnej analizie nabrać treściowej specyfiki. Co głosi się w Kościele i jakie faktory specyfikują to głoszenie? Oczywiście treściowym fundamentem głoszenia w Kościele jest radosna nowina o zbawieniu. Jednakże głoszenie to, uwzględniając odbiorców i ich sytuację musi liczyć się z powstającymi tu czynnikami. B. Dreher uważa, że *we współczesnym rozumieniu nastąpiła istotowa zmiana polegająca na zwróceniu się najpierw ku słuchaczowi/odbiorcy. Nie apriorycznie zakładana tematyka biblijna, teologiczno-systematyczna, moralna czy liturgiczna, lecz zakorzenione w konkretnej sytuacji pytającego słuchacza, skierowane w stronę zbawczego orędzia, stanowią ostre kryteria dla tematycznej postaci przepowiadania*⁶¹.

Głoszenie nie może więc być systematycznym wykładem, musi być raczej zakonwiczoną w zbawczym orędziu i przystającą do współczesności odpowiedzią⁶². Podręczniki teologii pastoralnej, idąc za rozstrzygnięciami współczesnej teologii, zwracają także uwagę na relacje jakie winny zachodzić między przekazującym orędzie i odbiorcą. Rzeczą, przed którą ostrzegają, jest nie tyle monolog, ile nieuzasadniona mania autorytetu⁶³. Tym, co jest szczególnie pożądane, jest solidna argumentacja, a ta zakłada w przepowiadaniu solidną informację. Tak ujęte przepowiadanie winno prowadzić do pełnego i poprawnego kształcenia/formacji⁶⁴. Tu jednak otwiera się niezwykle szerokie pole do analiz, które mogłyby przesłonić jasność niniejszej, w końcu sumarycznej prezentacji tematu. Pewne postulaty związane z kształceniem/formacją winny powrócić w końcowej części pracy, poświęconej postulatom co do katechetycznej pracy na polu środków społecznego przekazu.

*Ewangelizacja*⁶⁵

Ewangelizacja jest wszelką działalnością, przez którą głosi się Ewangelię. Jest ona skierowana zarówno do ludzi, którzy słyszeli już zbawcze orędzie, jak i do niechrześcijan. Celowość ewangelizacji, która osadza się zawsze na przyłgnięciu wiarą do usłyszanego orędzia, realizuje się w trzech elementach: ma wzbudzać wiarę, umacniać i rozwijać wiarę już posiadaną, a jej ostatecznym celem jest realizacja zbawienia człowieka⁶⁶. Papież Paweł VI w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, ogłoszonej z racji dziesiątej rocznicy zakończenia obrad Soboru Watykańskiego II, napisał: *Kościół rozumie, że ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość*⁶⁷.

Pojęcie „ewangelizacji” jest więc szersze zakresowo niż pojęcie „misji”, „katechezy”. Jest ono jednak węższe niż pojęcie „apostolatu”, „udziału w potrójnym posłannictwie Chrystusa”

Sam termin „ewangelizacja” pojawia się już w Starym Testamencie; *euangelidzomai* - oznaczał pierwotnie „głosić radosną nowinę o odniesionym zwycięstwie, wybawieniu”. Z Septuaginty został przejęty przez grekę nowotestamentalną. Zaś idea ewangelizacji bierze swój początek w Chrystusie, który głosił Radosną Nowinę o królestwie Bożym i zbawieniu, osiąganym przez wiarę i nawrócenie (por. Mt 4,17; Łk 4,18.43). Dzieło ewangelizacji w Kościele jest więc kontynuacją dzieła Chrystu-

sa, spełnianiem Jego nakazu, przy zapewnieniu Jego obecności, jak też mocy Ducha Świętego (por. Mt 28,19-20; Dz 1,8)⁶⁸.

Podmiotem ewangelizacji jest cały Lud Boży działający w jedności, zakorzenionej w sakramencie Chrztu i różnorodności, wynikającej z mnogości urzędów, posług, charyzmatów i zadań wszystkich ochrzczonych. Ważną sprawą jest tutaj przypomniana przez Sobór prawda o misyjności całego Kościoła: Cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem Ludu Bożego⁶⁹.

Przedmiotem dzieła ewangelizacji jest cały świat, gdyż chrześcijanie czują się posłani do całego świata na mocy nakazu Chrystusa *Idźcie na cały świat* (por. Mk 16,15), *nauczajcie wszystkie narody* (por. Mt 28,19). Oczywiście będą tu elementy zmienne, czasowe⁷⁰. Obok nich istota pozostaje niezmienna; treść ewangelizacji stanowi prawda o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Ta prawda dotyczy faktu Bożej miłości do człowieka, powołanego do wspólnoty ze swym Stwórcą. Prawda o Bogu zakorzenia się w nauce Jezusa Chrystusa, w niej znajduje swój szczyt i pełnię. Z faktu treściowego fundamentu ewangelizacji jest ona działalnością o charakterze chrystocentrycznym, a z niego niesie ze sobą posłanie o charakterze eklezjalnym. Eklezjalność ewangelizacji wskazuje na dwa jej kierunki: wertykalny - prowadzący do Boga i horyzontalny - polegający na budowaniu na ziemi braterskiej wspólnoty miłości.

Ewangelizować znaczy przede wszystkim świadczyć zwyczajnie i wprost o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym: świadczyć, że Bóg umiłował ten świat (...) a ludzi powołał do życia wiecznego (...) Ewangelizacja będzie zawsze zawierać - jako fundament, centrum i szczyt całego swego dynamizmu - to jasne stwierdzenie: w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie, jako dar łaski i miłosierdzia Bożego⁷¹.

Odbiorcami ewangelizacji są wszyscy ludzie zdolni do przyjęcia ewangelii; obejmuje wszystkich ochrzczonych, jak też tych, którzy zbawcze orędzie słyszą po raz pierwszy⁷². Jeśli chodzi o sposób i formy prowadzenia dzieła ewangelizacji to zmieniają się one w zależności od czasu, miejsca i kultury, stąd domagają się odpowiedniego przystosowania. Mimo niezmiennych pryncypiów, które zakorzeniają się w świadectwie życia, wielorakim w formy przepowiadaniu ustnym⁷³, życiu sakramentalnym i dorobku wielowiekowej tradycji ewangelizowania, Kościół nie stroni od najnowszych form przekazu, gdyż będąc wspólnotą pielgrzymującą na przestrzeni wieków wpatruje się pilnie w znaki czasu i nie stawia barier żadnym metodom, które mogłyby temu dziełu dopomóc. W sprawie ewangelizacji za pośrednictwem środków społecznego przekazu pisał Paweł VI: *Środki te wprzęgnięte w służbę Ewangelii, niezmiernie poszerzają zakres słuchania Słowa Bożego i zanoszą orędzie zbawienia do milionów ludzi. Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali*⁷⁴.

Źródłem ewangelizacji jest Duch Święty działający w Chrystusie i przez pośrednictwo Kościoła udzielany ludziom⁷⁵.

Obecnie w Kościele dostrzegamy szczególnie czas Ducha Świętego (...) Jeśli zatem Duch Święty tak wielką rolę odgrywa w życiu Kościoła, to z pewnością największą odgrywa w dziele ewangelizacji. Nie bezpodstawnie i nie przypadkowo początek ewangelizacji przypadł na dzień Pięćdziesiątnicy (...) Można więc powiedzieć, że Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On

pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia. Również słusznie można twierdzić, że On jest celem i kressem wszelkiej ewangelizacji⁷⁶.

W takim kontekście, dzieło katechizacji jest jednym ze sposobów ewangelizacji w Kościele.

Środki społecznego przekazu

Określenie „środki społecznego przekazu” zdobywa sobie miejsce w naszym języku stosunkowo powoli. Ale i wcześniejsze określenie środki masowego przekazu, zwane popularnie mass-mediami, nie jest obecne w polskich słownikach i encyklopediach lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych⁷⁷.

Środki społecznego przekazu są to te środki przekazu i odbioru informacji, które docierają nie tylko do jednostek, ale do całych społeczności, a nawet są w stanie objąć swym zasięgiem ludzkość⁷⁸.

Podstawowym nośnikiem i zadaniem przekazywania jest więc informacja, która jest pewną sumą wiadomości. Informacja jest komunikatem, a więc tym wszystkim, co zostało zasygnalizowane wyżej. Nie będąc rzeczywistością enigmatyczną, musi informacja podlegać pewnym wymogom. Winna być prawdziwym i obiektywnym opisem świata. Operatywność, wystarczalność i zrozumiałość to kolejne cechy dobrej informacji. Z racji zalewu informacji konieczną rzeczą jest odpowiedni dobór, oparty na ważności i użyteczności. Skuteczność informacji jest także sprawą jej formy. Informacja powinna być jasna i ścisła, jeśli opatrzona komentarzem, to fachowym⁷⁹.

Z uwagi na olbrzymią rzeszę odbiorców, informacja musi być powszechna, to znaczy przystępna i zrozumiała dla szerokiego ogółu.

Celem działania środków społecznego przekazu nie może być przekaz informacji jako taki. Informacja jest środkiem do nawiązania komunikacji i to komunikacji o zasięgu społecznym, a nawet ogólnoludzkim. Dzięki tym środkom, które pozwalają z ogromną łatwością pokonywać jakiegokolwiek odległości, ludzkość winna mieć możliwość spotkania, wzajemnego poznania, przełamania różnorodnych barier i uprzedzeń, prowadzić do lepszego zrozumienia, zbliżenia, pomocy, wzajemnego działania na rzecz ciągłego polepszania świata⁸⁰. Z faktu tak ustawionej celowości ani komunikacja społeczna, ani środki społecznego przekazu nie mogą być moralnie obojętne⁸¹.

Środki społecznego przekazu niosą ze sobą możliwość zaistnienia form negatywnych, stąd też istnieje szereg wymogów jakie należy stawiać przed odbiorcami. Pierwszą sprawą jest uczulanie na fakt, że każda manipulacja rozpoczyna się od przeakcentowania roli emocji nad intelektem. Odbiorca nie może być biernym pochłaniaczem informacji, musi wyrabiać w sobie zdrowy krytycyzm wobec przyjmowanych treści, a co za tym idzie nie może pozbawiać się samodzielności oceny. Wobec zalewu stacji radiowych, telewizyjnych, tytułów prasowych odbiorca musi uczyć się koniecznego umiaru i wyboru⁸².

Praca w środkach społecznego przekazu jest służbą komunikacji międzyludzkiej. Pracownicy tych środków stoją przed całym szeregiem wymogów. U podstaw musi zaistnieć odpowiedzialność aż do gotowości wykazywania nadużyć. Muszą sobie uświadamiać jakie warunki ma spełniać oczekiwana od nich informacja. Jak w każdej innej dziedzinie ludzkiej aktywności, tak i tutaj oczekuje się od tej grupy

ludzi fachowości i kompetencji. Praca w służbie komunikacji społecznej wiąże się mocno ze sferą praw człowieka. Jest więc czymś zrozumiałym, że od pracowników środków społecznego przekazu należy wymagać uszanowania sfer tajemnicy, prywatności, dyskrecji i kultury⁸³.

Środki społecznego przekazu mogą stać się przedmiotem nadużyć, określanych najczęściej mianem manipulacji⁸⁴. Doświadczenia w tej dziedzinie pokazują, że najczęstszą przyczyną manipulacji są względy ideologiczne, polityczne i komercyjne, a najczęstszymi formami nadużyć są⁸⁵:

- ograniczenie powszechności, zarówno w stosunku do odbiorców, jak i do dostępności,
- wypaczanie faktów, aż do kłamstw,
- przekazywanie półprawd,
- tendencyjny wybór informacji,
- odpowiednie preparowanie informacji z przemieszaniem faktów z tendencyjnymi komentarzami,

świadome oddziaływanie bardziej na sferę emocjonalną niż intelektualną odbiorców.

„Produktem” manipulacji jest odbiorca odpowiednio ukształtowany i bezkrytyczny, całkowicie lub znacznie uległy opiniom przyjętym w sposób niedojrzały. Człowiek „zmanipulowany” pozostaje bierny i obojętny wobec autentycznych problemów, a w sferze ocen i wartości spłaszczony i jednowymiarowy⁸⁶.

Niezwykle ważną rolę do spełnienia, zarówno w pozytywnym wymiarze jako twórca całokształtu, jak też w negatywnym wymiarze, jako stróż przed nadużyciami posiada władza państwowa. Do niej winno należeć zorganizowanie „świata” środków społecznego przekazu, nadanie im odpowiedniego statusu prawnego, sprzyjanie ich zdrowemu pluralizmowi. To władza jako pierwsza winna zabezpieczać jakość informacji, zapobiegać nadużyciom i piętnować wszelkie formy manipulacji, wraz z wyciąganiem posiadanych do swej dyspozycji prawnych konsekwencji⁸⁷.

Środki społecznego przekazu pozostają w służbie komunikacji, stąd istnieje dziedzina badań zajmująca się systematycznym badaniem rozwoju i znaczenia środków społecznego przekazu dla komunikacji międzyludzkiej⁸⁸. Jej początków należy szukać jeszcze w wieku XIX, kiedy badano tę współzależność biorąc pod uwagę prasę. Badania ostatnich dziesięcioleci są domeną Amerykanów. Wyniki tych badań można sprowadzić do dwóch istotowych punktów:

Komunikacja za pośrednictwem środków społecznego przekazu jest procesem, gdzie nie jest to zwykły jednostronny proces prowadzenia za pośrednictwem środków społecznego przekazu, ale jest to relacja dwustronna, komunikującego i odbiorcy. Tą dziedziną zajmuje się bliżej psychologia komunikacji za pomocą środków społecznego przekazu.

Proces komunikacji nawiązywanej za pośrednictwem środków społecznego przekazu o tyle jest żywy i skuteczny, o ile pozostaje zakorzeniony w aktualnej sytuacji odbiorców⁸⁹.

Mimo iż „świat” środków społecznego przekazu otwiera swe nieprzebrane możliwości na działalność Kościoła, a Kościół musi uwzględniać wszelkie uwarunkowania związane z tym „światem”, odróżnia się Kościół od pozostałych instytucji i jednostek korzystających ze świata mass - mediów, a to z tego powodu, że ma do

zakomunikowania informacji różną od informacji docierających z różnorodnych agencji. Kościół komunikuje zbawienie i pragnie je komunikować także za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Ponadto te środki są ważne dla życia Kościoła, gdyż służą do wewnątrzkościelnego dialogu, przekazują światu wiadomości o życiu i działalności Kościoła⁹⁰.

Rolę środków społecznego przekazu jako całości, która winna być zastosowana w całej rozciągłości w służbie głoszenia zbawczego orędzia podkreślił po raz pierwszy Sobór Watykański II, ogłaszając 4 grudnia 1963 roku dekret o środkach społecznego przekazu, *Inter mirifica*⁹¹. Dopowiedzeniem soborowego dekretu, powstałym na wyraźną prośbę Ojców Soboru stała się instrukcja Papieskiej Komisji do Spraw Środków Społecznego Przekazu *Communio et Progressio* z 23 maja 1971 roku. Te dwa dokumenty stanowią zręby soborowej i posoborowej refleksji Kościoła o miejscu i roli środków społecznego przekazu w jego misji na obecnym etapie dziejów.

PRZYPISY

- ¹ D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1983, s. 199. 203-204. 206. 214-222.
- ² M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 1979 s. 401ns. 497ns.
- ³ Z. Zieliński, *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983, s. 168-169.
- ⁴ M. Żywczyński, *Historia...*, s. 302.
- ⁵ B. Kumor, *Historia Kościoła 1815-1914*, t. 7., Lublin 1991, s. 208-211.
- ⁶ R. Aubert, *Historia Kościoła*, t. 5., Warszawa 1985, s. 7-11; Z. Zieliński, *Papiestwo...*, s. 236 ns.
- ⁷ R. Aubert, *Historia...*, s. 474.
- ⁸ B. Kumor, *Historia...*, s. 211-214.
- ⁹ Z. Zieliński, *Papiestwo...*, s. 295.
- ¹⁰ R. Aubert, *Historia...*, s. 475.
- ¹¹ Tamże, s. 475.
- ¹² J. Pajewski, *Historia powszechna 1871-1918*, Warszawa 1967, s. 13.
- ¹³ J. Prokopczuk, *Historia powszechna 1871-1931*, Warszawa 1984, s. 138.
- ¹⁴ B. Kumor, *Historia...*, s. 214-218; D. Olszewski, *Dzieje...*, s. 214-218.
- ¹⁵ AAS 4 (1912) s. 724.
- ¹⁶ J. Prokopczuk, *Historia...*, s. 141; J. Pajewski, *Historia...*, s. 325-333.
- ¹⁷ AAS 12 (1920) s. 214.
- ¹⁸ AAS 6 (1914) s. 573.
- ¹⁹ Pius XI, *Documenti pontifici sulla stampa*, Città del Vaticano 1964, s. 83-129.
- ²⁰ Pius XI, *Divini illius Magistri*, Città del Vaticano 1930, s. 49.
- ²¹ Z. Zieliński, *Papiestwo...*, s. 433-434.
- ²² AAS 28 (1936) s. 66-86.
- ²³ R. Aubert, *Historia...*, s. 409-410; Z. Zieliński, *Papiestwo...*, s. 449-450; J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1986, s. 573-603, s. 595-597; J. Mercier, *Dwadzieścia wieków historii Watykanu*, Warszawa 1986, s. 259-260.
- ²⁴ AAS 23 (1931), s. 65.
- ²⁵ J. Mercier, *Dwadzieścia...*, s. 260-262.

- ²⁶ Pius XII, *La stampa e l'opinione pubblica*, przemówienie z 18 lutego 1950.
- ²⁷ AAS 49 (1957) s. 765ns.
- ²⁸ J. Mercier, *Dwadzieścia...*, s. 262-263.
- ²⁹ Por. Motu proprio *Boni Pastoris* z 22 lutego 1959; *Messaggio al III Congresso della stampa cattolica italiana* z 1959 r.; *Messaggio al IV Congresso della stampa cattolica italiana* z 1960 r.;
- ³⁰ AAS 53 (1961) s. 416.
- ³¹ A.S. Tomaszewski, *Jan XXIII i jego działalność społeczna*, Poznań 1969, s. 259-266.
- ³² K. Morawski, *W soborowym Rzymie*, Warszawa 1967, s. 9-10; A.M. Deskur, *Wprowadzenie do Dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 73 i 77.
- ³³ *Inter mirifica* nr 19; Ojcowie Soborowi zwrócili się z prośbą, by papież rozszerzył kompetencje Sekretariatu do Spraw Prasy i Widowisk o wszystkie środki społecznego przekazu. Urząd ten posiadałby do swej pomocy ekspertów (także świeckich z różnych krajów).
- ³⁴ *Inter mirifica* nr 18.
- ³⁵ Z 26. marca 1967 roku; w: *Encykliki; tekst łacińsko-polski*, Warszawa 1981, s. 226-281.
- ³⁶ Z 8. grudnia 1975 roku; w: *Encykliki; tekst łacińsko-polski*, Warszawa 1981, s. 358-435.
- ³⁷ Z 16. października 1979 roku; wyd. Kielce 1990, ss. 73.
- ³⁸ Z 1992 r.
- ³⁹ Zatwierdzony przez papieża 25. czerwca 1992 r. i ogłoszony 7. grudnia tegoż roku.
- ⁴⁰ *Acta Congressus Catechistici Internationalis*, Roma 1953, s. 128-153.
- ⁴¹ Tamże, s. 468.
- ⁴² Kolejny Międzynarodowy kongres Katechetyczny odbył się w Anversa w Belgii, w roku 1956. Problematyce misyjno-liturgicznej poświęcony był kolejny Kongres, który miał miejsce w Nimega w Holandii, w dniach 12-19 września 1959 roku. Sprawom odnowy katechezy poświęcony był Kongres w Eichstätt w Niemczech Zachodnich, obradujący w dniach 21-28 lipca 1960 roku. Ostatni przedsoborowy Kongres Katechetyczny odbył się w Bangkoku, w dniach 31 października - 3 listopada 1962 roku.
- ⁴³ *Atti della Settimana Internazionale di Eichstätt*, Parigi 1961, s. 364-366.
- ⁴⁴ Soborowy Dekret *Inter mirifica* został ogłoszony 4 grudnia 1963, zaś kongres w Katigondo odbywał się w dniach 26 sierpnia - 1 września 1964 r.
- ⁴⁵ J. Bourriquet, *Le Congrès de Manille*, w: *Catéchèse* 29 (1967), s. 513.
- ⁴⁶ *Atti della Settimana Internazionale di Medellín*, Salamanca 1969.
- ⁴⁷ Tamże.
- ⁴⁸ Po zakończeniu kongresu, w roku 1970, jako pokłosie tych debat ukazały się jedynie trzy artykuły hiszpańskojęzyczne na temat miejsca kina, telewizji i prasy.
- ⁴⁹ Relacje z tego spotkania prezentuje nr 5 czasopisma *Catequesis Latinoamericana* z roku 1970.
- ⁵⁰ *Catechesi*, serie II (1970), s. 19-28 publikuje włoskie tłumaczenie konkluzji obrad z San Antonio.
- ⁵¹ *Atti del II Congresso Catechistico Internazionale*, Roma 1972, s. 511-514.
- ⁵² H. Wagner - H. Schild, *Kommunikation*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 5. Lexikon, red. F. Klostermann, K. Rahner, H. Schild, Freiburg-Basel-Wien 1972s. 272.
- ⁵³ Tamże.

- ⁵⁴ P. Brooks, *La comunicazione della fede nell'età dei media elettronici*, Torino 1987, s. 17-18.
- ⁵⁵ H. Wagner - H. Schild, *Kommunikation...*, s. 273.
- ⁵⁶ P. Brooks, *La comunicazione...*, s. 14-17.
- ⁵⁷ Tamże, s. 18-22.
- ⁵⁸ H. Wagner - H. Schild, *Kommunikation...*, s. 272-273.
- ⁵⁹ F. Zöchbauer, *Verkündigung als Kommunikation*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 5., *Lexikon*, red. F. Klostermann, K. Rahner, H. Schild, Freiburg-Basel-Wien 1972, s. 602.
- ⁶⁰ H. Poensgen, *Verkündigung und Kommunikation*, w: *LS 38* (1987) z. 4/5, s. 224-231.
- ⁶¹ B. Dreher, *Verkündigung*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 5., *Lexikon*, red. F. Klostermann, K. Rahner, H. Schild, Freiburg-Basel-Wien 1972, s. 598.
- ⁶² G. Otto, *Themen der Theologie*, Stuttgart 1970, s. 139ns.
- ⁶³ B. Dreher, *Verkündigung...*, s. 601; autor powołuje się tutaj na stanowiska teologów poczynając od K. Bartha w *Existentialismus*.
- ⁶⁴ F. Pöggeler, *Bildungswerk*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 5., *Lexikon*, red. F. Klostermann, K. Rahner, H. Schild, Freiburg-Basel-Wien 1972, s. 61-62; J.B. Lotz, *Religiöse Bildung*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie* t. 5., *Lexikon*, red. F. Klostermann, K. Rahner, H. Schild, Freiburg-Basel-Wien 1972, s. 58-60.
- ⁶⁵ W. Łydka, *Ewangelizacja*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1., red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s. 183-185.
- ⁶⁶ A. Szafrąński - F. Zapłata, *Ewangelizacja*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4., Lublin 1983, s. 1436.
- ⁶⁷ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, Adhortacja Apostolska z 8 grudnia 1975 r, nr 18.
- ⁶⁸ A. Szafrąński -F. Zapłata, *Ewangelizacja...*, s. 1436.
- ⁶⁹ Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, nr 35; por. *Evangelii nuntiandi*, nr 59-60.
- ⁷⁰ Podkreśla to Paweł VI w cytowanej Adhortacji, nr 25.
- ⁷¹ *Evangelii nuntiandi*, nr 26-27.
- ⁷² A. Szafrąński - F. Zapłata, *Ewangelizacja...*, s.1438; por. *Ad gentes*, nr 11 oraz *Lumen gentium*, nr 14-17.
- ⁷³ A. Szafrąński -F. Zapłata, *Ewangelizacja...*, s.1438.
- ⁷⁴ *Evangelii nuntiandi*, nr 45.
- ⁷⁵ A. Szafrąński - F. Zapłata, *Ewangelizacja...*, s.1439.
- ⁷⁶ *Evangelii nuntiandi*, nr 75.
- ⁷⁷ Por. hasła, a właściwie ich brak, w wydawnictwach encyklopedycznych PWN. Przykładem niech tu będą *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 1-13., Warszawa 1966, *Mała encyklopedia powszechna*, Warszawa 1974, nawet *Słownik wyrazów obcych pod redakcją Jana Tokarskiego*, Warszawa 1972 czy w końcu *Praca zbiorowa pod redakcją Z. Pawlaka, Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982. Istotną zmianę daje się zauważyć w wydawnictwach ostatnich lat. Przykładem niech tu będzie *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1993, gdzie na s. 492 pod hasłem *Masowego przekazu* środki czytamy: *środki, za pomocą których odbywa się przekazywanie informacji w społeczeństwach współczesnych; prasa, radio, telewizja, film itp.* Hasło „Mass media” pojawia się także w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1991, s. 322.
- ⁷⁸ A. Dylus, *Środki masowego przekazu*, w: *Słownik teologiczny*, t. 2., red. A. Zuberbier, Katowice 1989, s. 283.

⁷⁹ Tamże, s. 283-284.

⁸⁰ A. Dylus, *Środki...*, s. 284.

⁸¹ O.B. Roegele, *Massenmedien*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 5., *Lexikon*, red. F. Klostermann, K. Rahner, H. Schild, Freiburg-Basel-Wien 1972, s. 324.

⁸² A. Dylus, *Środki...*, s. 286.

⁸³ Tamże, s. 286.

⁸⁴ Tamże, s. 286.

⁸⁵ A. Dylus, *Środki...*, s. 286-288.

⁸⁶ A. Dylus, *Środki...*, s. 286.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ H. Wagner, *Massenkommunikationsforschung*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 5. *Lexikon*, red. F. Klostermann, K. Rahner, H. Schild, Freiburg-Basel-Wien 1972, s. 324.

⁸⁹ H. Wagner, *Massenkommunikationsforschung...*, s. 324.

⁹⁰ O.B. Roegele, *Massenmedien...*, s. 325.

⁹¹ Tamże, s. 324.